

Sygn. akt (...)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2024 roku

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Bazelan
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2024 roku w L. na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa P. z siedzibą w P.

przeciwko P. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 31 października 2022 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda Skarbu Państwa – Nadleśnictwa P.

z siedzibą w P. na rzecz pozwanej P. Ś. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2022 roku Sąd Okręgowy w L. w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa P. z siedzibą w P. przeciwko P. Ś. o zapłatę:

I. oddalił powództwo ;

II. zasądził od powoda Skarbu Państwa - Nadleśnictwa P. z siedzibą w P. na rzecz pozwanej P. Ś. kwotę 100 zł wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć od powoda Skarbu Państwa - Nadleśnictwo P. z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w L. kwotę 433,55 21 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że Skarb Państwa – Nadleśnictwo P. z siedzibą w P. zawarł dnia 31 października 2016 roku w P. umowę z P. Ś. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo (...), w trybie przetargu nieograniczonego na „(...)”.

Sąd ustalił, że w § 17 lit. d wyżej wymienionej umowy wskazano, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10% ceny ofertowej brutto. Zamawiający natomiast zachowuje w tym przypadku prawo do roszeń z tytułu rękojmi do prac dotychczas wykonanych. Ostateczny termin realizacji wskazanej wyżej umowy został ustalony na dzień 25 października 2017 roku, natomiast I etap prac miał być ukończony do dnia 16 grudnia 2016 roku. Teren budowy został przekazany P. Ś. dnia 7 listopada 2016 roku.

Z ustaleń Sądu wynika, że Nadleśnictwo w P. w licznych pismach, w okresie od 12 grudnia 2016 roku do 28 sierpnia 2017 roku wzywało P. Ś. do wykonywania prac objętych umową z dnia 31 października 2016 roku zgodnie z jej zapisami oraz do przedstawienia programu naprawczego i kontynuowania robót zgodnie z harmonogramem.

Sąd wskazał, że pismem datowanym na dzień 7 czerwca 2017 roku P. Ś. wezwała Nadleśnictwo P. do dokonania inwentaryzacji wykonanych robót w terminie 3 dni. Poinformowała również Nadleśnictwo o przerwaniu prac na budowie, do czasu zakończenia inwentaryzacji wykonanych dotychczas robót. W piśmie z dnia 13 czerwca 2017 roku (data wpływu do Nadleśnictwa) P. Ś. ponownie zwróciła się do Nadleśnictwa o dokonanie inwentaryzacji wykonanych robót w terminie 7 dni. W dniu 31 sierpnia 2017 roku do Nadleśnictwa P. pismo P. Ś. zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej w dniu 31 października 2016 roku. W treści pisma wskazano, że odstąpienie od umowy nastąpiło z przyczyn niezależnych od wykonawcy, a leżących po stronie zamawiającego. Jako przyczynę odstąpienia podano brak możliwości dalszej współpracy, a także nieuprawnione działania, których przejawem był brak terminowej zapłaty na rzecz wykonawcy za etapy wykonanych robót.

W ocenie S. R. będącego sekretarzem Nadleśnictwa P. prace były wykonywane przez przedsiębiorstwo (...) z opóźnieniem i nie w sposób ustalony w umowie np. zbyt krótki przepust na zjeździe do zagrody. P. Ś. w wymaganym terminie nie przedstawiła kopii umowy o pracę zawartej z kierownikiem budowy lub oświadczenia o zatrudnieniu kierownika budowy, harmonogramu robót oraz wykazu materiałów. Zdaniem świadka P. Ś. nie posiadała własnej kadry pracowniczej.

W ramach zawartej umowy dochodziło do częściowego odbioru prac. Książka obmiarów była przygotowywana przez kierownika budowy, a następnie weryfikowana przez inspektora nadzoru. Na podstawie tych danych wykonawca sporządzał kosztorys. Kosztorys był następnie weryfikowany przez inspektora nadzoru i ewentualnie był korygowany. Zdarzało się, że dane zawarte w książce obmiarów nie odpowiadały rzeczywistości wykonanych robotom i w konsekwencji nie mogła być za nie dokonana zapłata. Wykonawcy zdarzało się podwójnie liczyć roboty, które już były uwzględnione w cenie jednostkowej np. w odniesieniu do poddasza użytkowego.

Sąd wskazał, że współpraca między Nadleśnictwem P. a P. Ś. nie układała się dobrze, a przyczynę odstąpienia od umowy spowodowały działania inspektora nadzoru, które skutkowały opóźnieniem wykonywanych prac, co bezpośrednio wiązało się z opóźnieniami w odbiorach częściowych i w zapłacie faktur na rzecz wykonawcy. Pismem datowanym na 31 sierpnia 2017 roku oraz 16 listopada 2017 roku Nadleśnictwo P. poinformowało P. Ś. o dacie dokonania inwentaryzacji wykonanych prac, jednocześnie informowało o tym, że wyłączną winę za odstąpienie od umowy ponosi wykonawca. Pismem z dnia 20 lipca 2017 roku (data wpływu do Nadleśnictwa) P. Ś. wezwała Nadleśnictwo P. do zapłaty kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 7 lipca 2017 roku w wysokości 83.401,30 zł w terminie 3 dni, tytułem wynagrodzenia za wykonane prace. P. Ś. odmówiła udziału w sporządzeniu protokołu inwentaryzacji robót, jak również uczestnictwa w przekazaniu terenu budowy po odstąpieniu od umowy. Nadleśnictwo P. wykonało te czynności w sposób jednostronny.

W ustaleniach faktycznych wskazano, że Nadleśnictwo P. uznając, że odstąpienie od umowy przez P. Ś. nastąpiło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, naliczyło w oparciu o §17 ust 1 lit d umowy z dnia 31 października

2016 roku karę umowną w wysokości 10% ceny ofertowej brutto tj. w kwocie 68.184,60 zł i wezwało P. Ś. do jej uiszczenia. P. Ś. w piśmie z dnia 4 listopada 2017 r. złożyła oświadczenie o odmowie zapłaty wskazanej wyżej kwoty wskazując, że do odstąpienia od umowy doszło z przyczyn leżących po stronie zamawiającego – Nadleśnictwa P..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niespornych twierdzeń stron sporu w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów prywatnych. Sąd uznał, że są one ze sobą zgodne i spójne, brak w nich cech, które mogłyby podważać ich autentyczność czy ważność. Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków – J. Ś., K. Ś., C. J., A. Ł. oraz W. R. w zakresie w jakim miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. R. jedynie w części. Sąd uznał, że nie są wiarygodne zeznania świadka w zakresie w jakim twierdził, iż to Nadleśnictwo P. odstąpiło od umowy, a faktyczną przyczyną odstąpienia było to, że wykonawca przerwał prowadzenie robót na okres dłuższy niż 7 dni. W ocenie Sądu w tym zakresie zeznania pozostają bowiem w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu. Rozstrzygając niniejszą sprawę należy przede wszystkim stwierdzić, że bezsporne między stronami było to, że to wykonawca – P. Ś. odstąpiła skutecznie od zawartej między stronami umowy o roboty budowlane. Strona powodowa podczas ostatniej rozprawy w sposób jednoznaczny wskazywała, że Nadleśnictwo P. nie złożyło oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a swoje roszczenie o zapłatę kary umownej wywodzi ze złożonego przez pozwaną P. Ś. oświadczenia o odstąpieniu od zawartej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo, że sporne między stronami było to, czy odstąpienie od umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie zamawiającego – powoda, czy też z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – pozwanej, to kwestia ta jednak nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd doszedł natomiast do przekonania, że w ustalonym stanie faktycznym wymagało rozstrzygnięcia czy powodowi przysługuje w ogóle uprawnienie do domagania się zapłaty kary umownej w kwocie 68.184,60 zł z tytułu odstąpienia od umowy dokonanego przez stronę pozwaną. W tym zakresie Sąd odwołał się do normy art. 494 k.c. wskazując, że niewątpliwie w niniejszej sprawie odstąpienie od umowy przez stronę pozwaną miało miejsce i zostało potwierdzone przez stronę powodową.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zawarta przez strony umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną, a więc obowiązki stron jakie powstają w związku z odstąpieniem od umowy reguluje art. 494 k.c., a z przepisu tego wynika jednoznacznie, że strona, która odstępuje od umowy zobowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko co uzyskała na podstawie umowy. Sąd wskazał, że taka regulacja jest konsekwencją tego, że wskutek odstąpienia, powstaje taki stan jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych *ex tunc*. Wszystko co strony otrzymały na podstawie umowy nie ma więc po odstąpieniu podstawy prawnej. Co do zasady, takie też są skutki odstąpienia od umowy o roboty budowlane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 197/14, niepublikowany).

Sąd zaznaczył, że w orzecznictwie podnosi się, że przepis art. 494 k.c. określa prawa i obowiązki tylko tej strony, która odstępuje od umowy wzajemnej. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, jak zostało to wskazane już wcześniej, stroną, która odstąpiła od umowy wzajemnej jest bezspornie P. Ś., a nie Nadleśnictwo P.. W tej sytuacji należało uznać, że art. 494 k.c. nie może stanowić materialnoprawnej podstawy roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powoda, gdyż roszczeń na podstawie tego przepisu mogłaby dochodzić tylko strona pozwana, gdyż to ona odstąpiła od umowy (wyrok SN z 16.01.1998 r., I CKN 410/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 155).

Sąd pierwszej instancji zważył, że wywodząc swoje roszczenie z zastrzeżonej kary umownej, powód nie mógł oprzeć żądania na podstawie art. 494 k.c., natomiast nie wykazał również przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ani na gruncie odpowiedzialności umownej, ani deliktowej, w szczególności co do istnienia szkody oraz jej rozmiarów.

O kosztach postępowania Sąd orzekła na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. oraz o kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1125) t.j.; dalej jako: u.k.s.c.) Sąd miał jednocześnie na uwadze, iż zgodnie z art. 94 u.k.s.c. Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat. Z uwagi na to, że zakres tego zwolnienia nie obejmuje jednak wydatków, Skarb Państwa ma obowiązek uiszczać wydatki, o których stanowi art. 2 ust. 1 u.k.s.c., gdy podejmuje czynności powodujące ich powstanie (por. postanowienie SN z 8.05.2013 r., I CZ 109/12).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, mającego niewątpliwie istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, co skutkowało błędnie ustalonym stanem faktycznym przez Sąd orzekający, mające wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 232 k.p.c. poprzez jednoznacznie błędne uznanie, oparte na oświadczeniu pozwanej o odstąpieniu od umowy, że okolicznością, która była „podstawą” do odstąpienia do umowy przez pozwaną było: „brak możliwości dalszej współpracy, a także nieuprawnione działania, które związane są z terminową należną zapłatą na rzecz wykonawcy za etapy wykonanych robót. Działania te w ocenie strony pozwanej miały na celu doprowadzenie wykonawcy do stanu niewypłacalności”, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd, że skoro to pozwana odstąpiła od umowy, to nie ma znaczenia ustalenie, kto ponosi winę za odstąpienie od umowy, bo i tak powodowi nie należą się żadne roszczenia z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy, bo to nie powód odstąpił od umowy, podczas gdy to sama pozwana przyczyniła się do powstania stanu, w którym nie miała ona możliwości realizowania umowy z własnej winy i aby uchylić się od ewentualnej odpowiedzialności „złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy winą za to obarczając Nadleśnictwo”, co było z oczywistych względów niezgodne ze stanem rzeczywistym;

2. błędne zastosowanie jako podstawy orzeczenia art. 494 k.c., zgodnie z którym tylko stronie odstępującej od umowy przysługuje roszczenie o zapłatę kary umownej, podczas gdy podstawą roszczenia powoda nie był przepis kodeksu cywilnego lecz zapis § 17 ust. 1 pkt d) umowy, a co za tym idzie konieczne było ustalenie przez Sąd, kto, a właściwie czy pozwana ponosi winę za odstąpienie od umowy, bo ustalenie tej okoliczności winno być podstawą orzeczenia, czy powodowi przysługują roszczenia z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy, skoro winę za odstąpienie ponosiła pozwana, mimo że „skorzystała” ona z umownego prawa odstąpienia od umowy, do czego nie miała podstaw, bowiem okoliczności wskazane w uzasadnieniu "odstąpienia" nie miały miejsca, a tym samym Sąd rozpoznający sprawę winien dokonać weryfikacji i merytorycznych przesłanek tego „oświadczenia”, a nie opierać się na wskazanym powyżej przepisie kodeksu, podczas gdy Sąd I instancji błędnie stwierdził, że „Kwestia ta jednak nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”, podczas gdy okoliczność ta winna mieć decydujące znaczenie, bowiem umowa w § 17 ust. 1 nie wskazuje w sposób jednoznaczny na podmiot odstępujący od umowy lecz na okoliczności, które są podstawą odstąpienia od umowy i należne z tego tytułu kary umowne;

3. błędne ustalenie stanu faktycznego, że to pozwana miała podstawę do odstąpienia od umowy, podczas gdy pozwana takiej podstawy nie miała, co wynika jednoznacznie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wszystkie jej działania w tym zakresie „odstąpienia od umowy” miały charakter działań pozorowanych, aby wytworzyć wrażenie, że Nadleśnictwo jest podmiotem, któremu zależy na „wyeliminowaniu” pozwanej z procesu realizacji umowy, podczas gdy to pozwana nie realizowała umowy w sposób właściwy, opóźnienia były wielomiesięczne, a w końcu pozwana zaprzestała realizacji umowy i zesłała z placu budowy, a za wszystkie te swoje „działania” obciążyła Nadleśnictwo, co oczywiście pozostawało w sprzeczności ze stanem faktycznym i co w trakcie postępowania sądowego zostało wykazane, czego jednak Sąd orzekający nie uwzględniła, a to miało decydujący wpływ na treść orzeczenia, bowiem wszystkie okoliczności związane z odstąpieniem od umowy obciążają pozwaną.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem z tytułu zapłaty kary umownej, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższą apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowania odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego żądania apelacji, a mianowicie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W tym miejscu wyjaśnić należy, że w art. 368 § 4 k.p.c. ustawodawca wprowadził wyłom od zasady apelacji pełnej tylko w dwóch sytuacjach: gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z tego rodzaju sytuacji w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza nierozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, czyli niezalutwienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty sprawy lub treści spornego stosunku prawnego. Wszelkie inne wadliwości rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają wydania wyroku kasatoryjnego. Uchybienia prawu materialnemu, a także procesowemu, jeśli zostały podniesione w apelacji i zostały ocenione jako uzasadnione, powinny być w systemie apelacji pełnej zalutwione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, nie upoważnia do przypisania Sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. Możliwość oceny roszczenia według przepisów regulujących inną podstawę prawną, nie należy do zakresu pojęciowego nierozpoznania istoty sprawy przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. W świetle powyższego nie ma podstaw by uznać za zasadne żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji odniósł się do żądania zgłoszonego w pozwie oraz przeprowadził postępowania dowodowe w sprawie. Wszelkie inne uchybienie mogą być natomiast przedmiotem analizy w ramach postępowania odwoławczego.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji strony powodowej wyjaśnić należy, że przepis art. 232 k.p.c. nigdy przez sąd naruszony zostać nie może. Przepis ten w zdaniu pierwszym adresowany jest nie do sądu, a do stron procesu, natomiast w zdaniu drugim zawiera normę kompetencyjną dla sądu pierwszej instancji. Przepis ten nie nakłada zatem na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o powinnościach stron i uczestników postępowania, tj. o obowiązku wskazywania dowodów przez strony. Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby tym obowiązkom uchybić (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 2020 r. III UK 106/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 8 grudnia 2021 r. I AGa 92/20). Jednocześnie wyjaśnić należy, że zarówno ocena, czy pozwana miała podstawy odstąpienia od umowy łączącej ją ze stroną powodową nie stanowi o naruszeniu prawa procesowego czy też poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd pierwszej instancji, bowiem z treści zarzutu jednoznacznie wynika, że w rzeczywistości skarżący kwestionuje wnioski prawnicze, których dokonał Sąd pierwszej instancji przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. W okolicznościach niniejszej sprawy spór nie rozgrywał się na płaszczyźnie ustaleń faktycznych (nie dotyczył sfery faktów), lecz na płaszczyźnie prawnej, gdyż jego przedmiotem było rozumienie (wykładnia) umowy, a w szczególności jej postanowień § 17 ust. 1 lit. d) umowy.

Jednocześnie odnosząc się do treści uzasadnienia błędnego zarzutu naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. przypomnieć należy, że fakt złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy przez stronę pozwaną nie był w sprawie sporny i został potwierdzony przez stronę powodową, zaś jego przyczyny i skuteczność pozostawała bez znaczenia dla oceny roszczenia zgłoszonego przez powoda.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wnioski Sądu Okręgowego. Ustalenia te mają podstawę w zgromadzonym i właściwie ocenionym przez ten Sąd materiale dowodowym. Końcowe orzeczenie Sądu Okręgowego jest konsekwencją prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego, które należało mieć na uwadze w niniejszej sprawie. Przedmiotem powództwa Skarbu Państwa Nadleśnictwa P. z siedzibą w P. było

skierowane przeciwko pozwanej P. Ś. Przedsiębiorstwu Usługowo (...) w K. roszczenie o zapłatę kary umownej naliczonej w oparciu o treść § 17 ust. 1 pkt d) umowy. Według powoda jego roszczenie jest następstwem odstąpienia przez pozwaną od zawartej przez strony umowy o roboty budowlane z dnia 31 października 2016 roku Nr (...), które nastąpiło wyłącznie z przyczyn leżących po jej stronie jako wykonawcy.

Z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż strony zawarły w dniu 31 października 2016 roku umowę nr (...), w ramach której powód jako inwestor oraz pozwana jako wykonawca zobowiązali się do wykonania generalnej realizacji zadania pod nazwą „Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego leśniczówki Leśnictwa Promień oraz budynku gospodarczo-garażowego z zagospodarowaniem terenu” w zakres którego wchodził pełny i kompleksowy zakres robót budowlanych niezbędnych do oddania przewidzianych umową obiektów kubaturowych zgodnie z ofertą wykonawcy.

W § 17 ust. 1 lit. d) wyżej wymienionej umowy wskazano, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10% ceny ofertowej brutto. Zamawiający natomiast zachowuje w tym przypadku prawo do roszczeń z tytułu rękojmi do prac dotychczas wykonanych.

W dniu 31 sierpnia 2017 roku do siedziby Nadleśnictwa w P. wpłynęło pismo P. Ś. zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej w dniu 31 października 2016 roku. W treści pisma wskazano, że odstąpienie od umowy nastąpiło z przyczyn niezależnych od wykonawcy, a leżących po stronie zamawiającego. Jako przyczynę odstąpienia podano brak możliwości dalszej współpracy, a także nieuprawnione działania, których przejawem był brak terminowej zapłaty na rzecz wykonawcy za etapy wykonanych robót.

Apelacja powoda w zakresie naruszenia prawa materialnego koncentrowała się natomiast przede wszystkim na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy niezasadnie odniósł jego roszczenie do przepisu art. 494 k.c. podczas, gdy skarżący domagał się zapłaty kary umownej na swoją rzecz od pozwanej na podstawie przepisu § 17 ust. 1 lit d) zawartej przez strony umowy.

Wbrew zarzutom strony powodowej, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeanalizował stanowisko procesowe powoda w kontekście regulacji ustawowej w postaci przepisu art. 494 k.c. w sytuacji, gdy umowa zawarta przez strony nie przewidywała możliwości, podstaw ani ewentualnych skutków odstąpienia od umowy przez wykonawcę (§14 przewidywał takie uprawnienie wyłącznie dla zamawiającego) – wówczas zachodziła konieczność sięgnięcia do regulacji ustawowej.

Odstąpienie od umowy kształtuje między stronami nowy stan prawny w ten sposób, że łącząca je umowa przestaje strony wiązać. Umowa wygasa z reguły ze skutkiem *ex tunc*, a w konsekwencji żadna z nich po wygaśnięciu umowy na skutek odstąpienia nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w umowie, natomiast strony mogą dochodzić wzajemnie jedynie roszczeń określonych w art. 494 k.c. Natomiast w razie umownego prawa odstąpienia strony mogą odmiennie określić skutki odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 października 2021 r. II CSKP 97/21).

Skoro to wyłącznie pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy łączącej strony, a wskazany przepis reguluje sytuację, w której to strona, która odstępuje od umowy może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, to słusznie Sąd pierwszej instancji ocenił, że cytowany przepis prawa nie mógł stanowić podstawy roszczeń materialnoprawnych strony powodowej. Kara umowna jest formą naprawienia szkody, a w art. 494 k.c. jest mowa o tym jakie w razie ustawowego odstąpienia od umowy strony mają roszczenia, w tym kto może żądać naprawienia szkody, a w konsekwencji kary umownej – jest to strona która odstępuje od umowy. Tym samym w świetle tego unormowania w wyniku odstąpienia od umowy przez pozwaną nie mogło powstać po stronie powodowej roszczenie o naprawienie szkody (i karę umowną).

Rozważania i wyjaśnienia Sądu pierwszej instancji należało natomiast uzupełnić o analizę zapisów umowy łączącej strony, gdyż powód konsekwentnie, wyłącznie o jej zapisy domagał się zasądzenia świadczenia tytułem kary umownej.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny także podziela stanowisko Sądu I instancji i pozwanej, że roszczenie powoda z tego tytułu nie powstało skoro nie odstąpił od umowy.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy względy celowościowe, logika i semantyka całej umowy nakazuje przyjęcie, że przedmiotem regulacji zawartej w § 17 ust. lit. d), na którą powołuje się skarżący i której naruszenia upatruje w apelacji, jest kwestia odszkodowania, realizowanego jako kara umowna, która byłaby należna powodowi jako zamawiającemu od wykonawcy w przypadku odstąpienia od umowy przez samego zamawiającego. W świetle bowiem § 14 tejże umowy prawo odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy („jeżeli wykonawca...”), przysługuje wyłącznie zamawiającemu (z którego nie skorzystał).

Skoro z literalnego brzmienia § 17 ust. 1 lit d) jasno wynika, że powód i pozwana postanowili, iż wykonawca zapłaci kary umowne z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, zaś w § 14 ust.1 tej samej umowy strony przewidziały możliwość odstąpienia od umowy wyłącznie przez zamawiającego w terminie 7 dni od dnia uzyskania wiedzy o okoliczności wyszczególnionej w tym postanowieniu a uzasadniającej odstąpienie, to logicznym jest, że §17 ust. 1d dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy to zamawiający odstępuje od umowy, bo tylko on może tego dokonać z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Pozwana nie mogła odstąpić od umowy z przyczyn leżących po jej stronie ani w trybie ustawowym ani umownym.

Natomiast brak jest podstaw do uznania, żeby zgodny zamiar stron (art. 65 §2 k.c.) był inny niż literalne brzmienie umowy, w tym, żeby §17 ust. 1 d dotyczył także innych sposobów ustania umowy – np. jej zerwania, czy jej rozwiązania przez strony.

Reguły interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. wyrażają dwie respektowane w orzecznictwie oraz doktrynie doniosłe w prawie cywilnym wartości a mianowicie, z jednej strony wolę (intencję) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. W wypadku gdy oświadczenie woli zostało ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Przy interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym (por. wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06). Jakkolwiek zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, niewątpliwie jednak stosowanie art. 65 § 2 k.c. nie może prowadzić do wprowadzenia do łączącego strony stosunku obligacyjnego postanowień, których strony w ogóle nie przewidywały, a tym bardziej do takiej wykładni umowy, która pozostawałaby w sprzeczności z jej nie wzbudzającym wątpliwości interpretacyjnym brzmieniem.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o oświadczenie woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie. Treść tego dokumentu, tj. umowy stron z dnia 31 października 2016 roku była bezsporna - żadna ze stron nie twierdziła bowiem, że postanowienia tej umowy miały inną treść niż ta, która wynika z dokumentu znajdującego się w aktach sprawy bądź, że należało je uzupełnić o jakąś inną dodatkową treść. Takich twierdzeń ani zarzutów nie podnosiła przede wszystkim strona powodowa i nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego, w oparciu o który możliwe byłoby wnioskowanie co do wspomnianych okoliczności pozatekstowych.

Natomiast, jak już zaznaczono brzmienie §17 ust. 1 d wskazuje, że chodzi o sytuacje, gdy to zamawiający odstąpił od umowy (a jednocześnie oczywistym jest, że musiał mieć do tego przewidziane podstawy).

W niniejszym przypadku bezspornie to wykonawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wskazując na przyczyny zaistnienia sytuacji, za które odpowiedzialnością obciążył zamawiającego – stronę powodową. Bez wątplenia sytuacja ta nie mieści się w dyspozycji § 17 ust. 1 lit d) umowy. Przyjęcie innej wersji nie jest możliwe, gdyż wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego byłoby chociażby założenie, że wykonawca mógłby odstąpić od umowy z przyczyn, za które sam odpowiadałby. Brak było zatem podstawy prawnej do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kary umownej w przewidzianej przez strony w umowie wysokości.

Odstąpienie od umowy jest jednostronnym oświadczeniem woli skierowanym do drugiej strony, skutkiem którego jest wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego. Jednakże nie wystarczy samo złożenie takiego oświadczenia, do

wywołania jego skutku koniecznym jest, żeby wystąpiły przyczyny uzasadniające złożenie przez dany podmiot takiego oświadczenia określone w ustawie (np. 491 k.c.) lub umowie (np. §14 umowy).

Należy dodać, że w tych warunkach skoro zamawiający nie złożył oświadczenia o odstąpieniu (§14 ust. 4 umowy wymagał złożenia takiego oświadczenia w formie pisemnej pod rygorem nieważności i z uzasadnieniem), to zbędna jest analiza czy istniały po stronie wykonawcy obciążające ją okoliczności to uzasadniające. Również kwestia analizy czy pozwana miała podstawy do odstąpienia od umowy, czy nie, pozostaje bez znaczenia.

Jeżeli pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy powołując się bezpodstawnie na okoliczności obciążające powoda, to nie mamy tu w ogóle do czynienia ze skutecznym odstąpieniem od umowy i nie doszło do wygaśnięcia umowy w tym trybie. Jak już wskazano nie jest to bynajmniej sytuacja z §17 ust.1d umowy. Natomiast w takich warunkach skoro pozwana niezasadnie (w ocenie powoda) zaprzestała kontynuowania prac, czy wręcz zerwała umowę, to uprawniało powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (§14 ust. 1 a, b, c), czego zaniechał, a co dopiero uzasadniałoby zastosowanie §17 ust. 1d umowy i badanie czy wystąpiły przesłanki takiego oświadczenia.

Z tych przyczyn apelacja powoda została oddalona jako bezzasadna – zgodnie z art. 385 k.p.c.

Powód przegrał postępowanie apelacyjne i na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., zasądzone w punkcie II wyroku od niego na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu w tym postępowaniu, obejmujących wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata kwotę 5.400 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).